



Finansowane przez
Unię Europejską



Paczka makaronu czy kilka złotych wsparcia?

Widok kryzysu: powodzi, trzęsienia ziemi czy wojny, bardzo często uruchamia natychmiastową potrzebę działania. To rozumiacie. Ludzie chcą pomóc jak najszybciej, najczęściej poprzez zakup konkretnych rzeczy: żywności, koców, środków higienicznych, ubrań czy sprzętu potrzebnego do przetrwania.

Zatrzymajmy się na chwilę...

Sam odruch solidarności jest cenny, ale w pomocy nie wystarczy kierować się wyłącznie dobrą intencją. Równie ważne jest pytanie o skuteczność.

Każda rzecz kupiona dla osób dotkniętych kryzysem musi zostać:

- zebrana,
- posegregowana,
- odpowiednio zapakowana,
- przewieziona,
- rozładowana,
- zmagazynowana,
- i na końcu przekazana odbiorcom.

Na każdym z tych etapów potrzebni/e są:

- ludzie,
- czas,
- paliwo,
- przestrzeń magazynowa,
- koordynacja
- I pieniądze by to wszystko opłacić.

Jeżeli kryzys ma miejsce setki lub tysiące kilometrów od darczyńców, koszt organizacyjny i logistyczny zwykle jest bardzo wysoki, a czas dostarczenia pomocy znacząco się wydłuża. W takiej sytuacji wartość samej rzeczy nie zawsze przekłada się na realną skuteczność wsparcia.



Finansowane przez
Unię Europejską



HumanDoc

Z tego powodu w wielu kryzysach bardziej efektywnym rozwiązaniem okazuje się pomoc finansowa przekazywana organizacjom, które działają na miejscu lub współpracują z lokalnymi partnerami. Tego rodzaju organizacje mają lepsze rozeznanie w aktualnych potrzebach, dostępności towarów, sytuacji rynkowej i ograniczeniach logistycznych. To istotne, ponieważ potrzeby osób dotkniętych kryzysem zmieniają się dynamicznie — czasem z dnia na dzień, a niekiedy nawet z godziny na godzinę. Rzeczy potrzebne w pierwszych dobach po katastrofie mogą po tygodniu okazać się wtórne wobec innych, pilniejszych braków.

Pomoc finansowa nie oznacza przy tym braku kontroli ani „rozdawnictwa” czy „przekazywania pieniędzy w ciemno”. W dobrze prowadzonych działaniach humanitarnych odbiorcy wsparcia są identyfikowani i weryfikowani, transfery są dokumentowane, a forma pomocy wynika z rozpoznanych i aktualizowanych potrzeb. Tego rodzaju wsparcie może przyjmować różne formy: bezpośrednich transferów gotówkowych, bonów, e-kart lub finansowania zakupów realizowanych lokalnie przez organizacje partnerskie.

Istotny jest również wymiar gospodarczy. Jeśli w miejscu kryzysu nadal funkcjonują sklepy, hurtownie i podstawowe łańcuchy dostaw, środki finansowe pozwalają kupować potrzebne rzeczy szybciej, taniej i bliżej miejsca, w którym będą używane. Jednocześnie pieniądze pozostają w lokalnym obiegu gospodarczym, wspierając handel, drobnych przedsiębiorców i dostępność towarów dla całej społeczności. Oznacza to, że pomoc nie tylko zaspokaja bieżące potrzeby, ale może również ograniczać dalsze osłabienie lokalnej gospodarki.

Nie oznacza to oczywiście, że pomoc rzeczowa jest zawsze błędem. W sytuacjach całkowitego załamania rynku, braku dostępu do podstawowych produktów albo przy potrzebie dostarczenia wyspecjalizowanego sprzętu bywa ona konieczna. Kluczowe jest jednak to, by wybór formy pomocy wynikał z analizy kontekstu, a nie z intuicji darczyńców.

♥ Pomoc Ma Sens. Ta skuteczna zaczyna się od wiedzy. Zobacz co działa, a z czego warto wyciągnąć wnioski. Zapraszamy do śledzenia cyklu, w którym opowiadamy o pomocy humanitarnej i na konkretnych przykładach pokazujemy, co było skutecznym rozwiązaniem, a co zawiodło.

Niniejsza publikacja jest finansowana przez Unię Europejską. Odpowiedzialność za jej treść ponosi wyłącznie Fundacja HumanDoc. Treść ta niekoniecznie odzwierciedla stanowisko Unii Europejskiej.